0660

0550

REFERAT HISTORYCZNY

0550

Krestkowiarusz

Dudko Krestow plutowy, wkrajowiarus P.P. żołnierz.

W dniu 25 IX 39 roku zostałem zabrany przez armię czerwoną do niewoli i odprowadzili mnie jak i innych pod silną eskortę z miasta Halicza Woj. Stanisławowskie przez Tarnopol do Krzemieńca. Wszyscy mieli bardzo się zuzwali kowrojeni sowieccy na żołnierzach polskich, którzy byli wyczerpani trupu, a następnie długiemi marszami, który nie byli zdolni do dalszej podróży. Wszyscy mieli, bili kolbami, słowem zdolnemi, nie kowrojeni szli pieszo, wyrządzając rany żołnierzom. Następnie przypomniał zobić że były bardzo często wypadki przejęcia grupami przez robę stojącą obok drogi, lub przez rzeki, a nie pozwalając przez most. Maszerowaliśmy do trzech dni. Przed postojem nocnym wpędzali nas do wody, zmuszając do kładzenia się przez strzelanie w kierunku nas. Było nas tak dużo, że nie wiem jakie były z tego skutki. Zabrano nam w Haliczu pieroki, koce, płaszcze, mówiąc do nas, że wszystko pójdzie za nami w taborze. Jednak tak nie było. Nie nie otrzymaliśmy. Wołoczysku było nie przydatne, gdyż nie były strodze, padały obszwe, brodzimy nie chodziliśmy, obcisza nie dawno ugnić rozłożyć na skutek czego powstały choroby jak zapalenie płuc, tyfus, czerwonka i inne. Chorzy umierali sami w baraku, zanim nie dokończyli życia. Wszyscy stary chorzy nie dawali, a otrzymywaliśmy, bochenek chleba 2½ kilogramu i jedną puszkę konserwy mięsnej na 8 osób. i to było dnia wyżywienie. W marcu kończym w Podwołoczysku, był otworzony szpital przez kobiety i dzieci polskie z paczkami i pomocami dla dożywienia na potęgowanie które miały być wręczone. Organizacja N.K.W.D. Jak dopuścili lekarzy nie pozwolili na otrzymania paczek, występując wszystko kary grozy do dzieci i niemowląt, podpędzając i bijąc kolbami, i odjęcie kobiet i dzieci zabierając im swoją strożę granicy.

W Kołoczysku w jednym obozie było jeńców około 30 tysięcy. Postój był długi. Budynków nie było, nie, chyba, brak wykopania ziemnego na nocleg, obuwia. Powstały kłótnie, zdymowali jeden drugiemu pod grobie ubrania, obuwie. Następnie wyłonili przedstawiciel wartości na kawałek chleba. Zapłacono w stawie surowym bułki pszenne, kiełbasy, bo nie jamy. Pić się nie dawał surowo. Ogniska nam nie pozwolono rozłożyć na brak biegu powstał choroby. Powrót. Nasi lekarze (przyjęli) uchronili pięć o zakłóceniu i wpuścili pewnego, gdzie lekarzy nie było. Był wypadek samobójczy. Sam [illegible] po dokonaniu [illegible] pomocy nie pozwolili, który się powiesił na na drzewach odczynienie był karabinem.

W pierwszej połowie października 1939 r. udało się uniknąć jak i uniknąć obozu. Kołoczysk do w Kołczyska woj. Białostockie, a tam ukrywając się przed urzędnikami sowieckimi do dnia 4 VIII 1940 r. Wymienionego dnia zostałem aresztowany przez N.K.W.D. w Kołczyskach i wywieziony do więzienia Białystok. W więzieniu znajdowało się poniżej 9 tysięcy Polaków, tak że w każdej celi było do 700 osób. Zauważyć że na ziemi Polski w takiej celi znajdowało się 20 łóżek, na 20 osób. Sami łóżka zabrali. Spaliśmy na trzy zmiany, w porze nocnej. Aby jak najwięcej dokuczyć, robili bardzo częste skoki „obcie" do celi i rewizje, (aby) Niektórzy mieli kożuchy, ubranie przyniosło i bieliznę specjalnie zostało spalone, aby jak najwięcej mieć drugiego ubrania. Dużo ubrania niszczeniu z ciała Polski, a to nie wszystkim, a inni otrzymali kożuchy sportowe i krótkie spodnie: tymczasowy ubiór, w czasie zimy jedząc co dwa tygodnie do łaźni na odzienie zoo nietoto powietrza mroźnego. W celi w której dochodziło do 100 osób brak było powietrza. Chodziliśmy supełnie nago. Powstało dużo robactwa; wszy, pchły, pluskwy.

Grupy więźniów. W celi w której siedziałem znajdowali sowieci więźniów politycznych z art. 70, 71, 72, 74, 76, 58, 68. Dwie grupy należeli którzy przeciwnicy na porządek państwowego, samorządowych i osoby którzy współpracowali z nimi. Druga grupa to się składała z więźniów criminalnych. Byli tak, którzy przechodzili z pod okupacji niemieckiej do okupacji Rosji i zbrodniarzy, o byli przestępcy przez otwarte granice lub wydawcy przez tajemne współpracę. Oprócz grupę byli uważani przez N.K.W.D. za więźniów kryminalnych (bandyci) wskazali ci którzy uciekali przed, lub kradzieże, morderstwa i inne. Specjalne prześladowanie było ostrzej, to jednak dwa byłoby

Głodzono. Jedzenie było raz na 4 tygodni. Zamucono było. Mało z czarnej ziemi, partyzanci zbrodnia i zbitka w pałkę (kontrrewolucjonista). Głód odbywało się tym sposób, że byłem wzywany w nocy pod silną eskortą z rewolwerami w ręce do jakiś mieszkań i tam pod groźbą z bronią ręczną i pięściami z całą czynność strzelić się trzymać wiadomości. Karzyskach dla nich. Często byłem bity i przed zakończeniem śledztwa tak byłem obity, że nie pamiętam jak przyszedłem i zaś przez dłuższy czas. Gdy byłem wzywany do śledztwa i na ostateczne wyprowadzenie się, z kim przyszedłem do wojny i po wojnie, abym podpisał nazwiska obiecując że tak mnie się z celą, że będę otrzymywał paczki z domu. Odpowiedziałem że się pamiętam. Zostałem oraczony do „karcerne". Przed oraczeniem karcerne mnie się rozebrać i po otrzymaniu ubrania zostałem na dwa dni. Temperatura była 5°C poniżej zera. Wygląd karcerny wzięcia się przedstawia: krzesło elektryczne bez siedzenia, podłoga cementowana i mokra stale, ściany mokre również. Wyszedłem z tym karcerne dwa dni i jedno noc, a ubranie zerwało się zakrwawione. Śledztwa już nie odbywało się. Odpowiedziałem mnie zbadaniem że nie otrzymam żadnej wiadomości z domu, ani paczki. Nie miałem wiadomości o domu, chociaż żona wysyłała bez końca do rodziny niemiecko-sowieckiej. N.K.W.D. [illegible]

1. Który byli powiedzieli aresztowani że wkrótce jest wysłanie w przeciągu 25 grudnia 1941 roku, będę parę razy pośpiesznie dowiedziałem się że zostanę wraz z rodziną zesłany do Rosji w północny Sybir która to chwila przyjechała w styczniu.

Wyrok otrzymałem 8 lat ciężkich robót łagiernych i pozbawienie praw. Obudzony byłem całkowicie przez lud w Moskwie.

1941 r. W maju kiedy to ważyła rybna otrokuaga zgłaszano nas do małych naczyń do 50 osób i dalej dużo nas pod silnym konwojem z Białostocczyzny do Rosji w północny Urał na Torkuta. Wagony drzwi zamknięte, zasłonięte na śruby i kłódki. Okienka były zamknięte. Na pierwszym i ostatnim miejscu do dachu były umieszczone karabiny maszynowe. Lokomotywy tego składu wagonów był chronowany przez żołnierzy z karabinami. Wagony były zamknięte z obydwu stron i pociągi. Ubrania były ciągle mokre jest z jednej i z drugiej strony. Do tego były patrole pasmem czasie postoju. Mieli przykrzydzili robotnicy na-gowi i nieli pasami. Robili to mocno dla swoje przyjemności i dla postrachu innych. Odchodzili się ich bardzo uroczyście. Na każdej postoju biegali po dachu wagonów, wtedy był dowodzone [illegible] wagony. Mocy do 5 lub 6 wagonów, nieraz postoje kontrolowali w wagonach stany ludzi (Hewnie-kov) Bili potkowi wyrabiając się nie tłucze jak tylko poraziły prostitita pobstaje, bagne." Zwłaszcza było strach [illegible] co bierze i wyrzucane się co do stanowych osób, wyrzucili ludzi oni częściej dokonali ciała w wagonie, prócz tego nie-dawno nam kroły przez całą dobę. Było to na odcinku Barabińsk-Omsk. Wyżywienie w czasie jazdy z Białegostoku do Omsk otrzymaliśmy suchy prowiant na dwa dni, Wszystko 2½ ryby suchej stoczę i półbochenka chleba. Jadło się to z pierwszym dniu. Kiedy dawano bardzo ograniczone ilość, chociaż jej nie brakowało obu tam kilkoro, dały z tyłu tak pilnym. Następne inne dni dawało ważą do wagonu pochłonie ryby mięso i 3 kwarty. Wprost do nie opisania jak się zachowywali. Przez takie odżywianie i wodę [illegible] bardzo często wiązało się jak wysuwali z wagonu w czasie postoju. Do Torkuta zajechałem 23 marca 1941 r. Była taka zima śnieg wielkie lody. Wysłano mnie do pracy w kopalni węgla pod ziemią. Było tak wyrokowano około 10 tygodni. A ci wszyscy którzy to wiedzieli w Bogner przybywał kapitan Pocał który to wyjechał z Torkuta w lipcu 1942 r. i kpt. Pocał może ponieważ ci wszyscy wyjechali.

Praca była ciężka. Pracowało się 12 godzin pod ziemią wyżywienie było bardzo mało. Za wyrobienie normy dostawało się tam miodowe produkty litra, obiad kawałek ryby gotowanej i zupy jagłaje gotowane na rybach, kolacja herbata i tyle razy. Chociaż pomało [illegible] Umierało bardzo dużo. Do dwóch remifery ubrania [illegible] i zmarłych w pole, które były [illegible] pod kontrolą sowiecką. Brak było lekarzy. Wyżsi [illegible] i polscy mieli kierownictwo nad polakami. Zajmowali stanowisko „[illegible] Brygadirów" i innych. Oni nie pracując tak ciężko jak polacy otrzymywali dobre wyżywienie ——

Na czele prowadził ich p. Kapitan Pacak, który obecnie [illegible] 7 [illegible] oficer i drugi technik. Ci trzej [illegible].

6550

Zostali zwolnieni 28 września 1941 roku i odeszli z transportem przez Kotłas, Kirow, Mołotow do Buzułuka do 5 pułku zbornego Armii Polskiej.

Obchodzenie władz sowieckich do odnośnie do jeńców cywilnych jest dobrze opisane. Stosunek ich pełnych wrogiem zniżenie nad Polski. Dlatego na dzień przed wyjazdem, co stałem się tym, kto to była sama wycieczka, na skutek czego trzeba by kilkaset. Natomiast przez cały czas pracy zimą ciągle były ciężkie wypadki jak zawalenie się kopalni, albo też obrywanie się kamienia, zabijając na miejscu albo też ciężkie zranienie materiału wybuchowego bez przedmiotu wysokiego ciśnienia, który to ciągle nieustannie izolowany. Urządzenie kopalni był tak zabezpieczone aby [illegible] do wyjścia z powrotem jak Bóg pomógł. Dzienne ginęło [illegible] 30 tu polaków.

Co do zachowania się władz sowieckich nie jest lepsze albo tragiczne sobie polaków od Niemiec, a nawet było gorsze.

Dwórzyński